

Marek PAJĄK

Uniwersytet Wrocławski

marek.pajak@uni.wroc.pl

JAK BADAĆ POLITYKĘ?

ANALIZA WSPÓŁCZESNEGO DYSKURSU METODOLOGICZNEGO W POLITOLOGII NA PRZYKŁADZIE *FLYVBJERG DEBATE*

ABSTRACT How to study politics? Contemporary methodological discourse in political science on the example of the *Flyvbjerg Debate*

The article is the analysis of contemporary methodological discourse in political science on the example of the *Flyvbjerg Debate*. The article focuses on Bent Flyvbjerg's and David D. Laitin's positions linking them with broader discussions in political science. Especially those concerning proper model of scientific researches. The author traces evolution of political science from the perspective of controversy between protagonists of analytical-empirical model and their critics.

Słowa kluczowe: nauka o polityce, dyskurs metodologiczny, *Flyvbjerg Debate*

Key-words: political science, methodological debate, *Flyvbjerg Debate*

W ten sposób należy też oceniać wszelkie wywody: jest bowiem cechą człowieka wykształconego żądać w każdej dziedzinie ścisłości w tej mierze, w jakiej na to pozwala natura przedmiotu.

Arystoteles, *Polityka*¹

¹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1094b-1095a, przeł. D. Gromska, Warszawa 2011, s. 79.

*i tylko w sprawach ludzkich
panoszy się karygodne niedbalstwo
brak ścisłych danych*

Zbigniew Herbert, *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*²

1. EWOLUCJA NAUKI O POLITYCE A SPÓR O METODOLOGICZNY STATUS POLITOLOGII

*Flyvbjerg Debate*³ to – funkcjonujące w literaturze anglojęzycznej – określenie debaty w naukach społecznych pomiędzy duńskim badaczem zarządzania Bentem Flyvbjergiem a profesorem politologii z Uniwersytetu Stanforda Davidem D. Laitinem. Zapoczątkowała ją publikacja pracy Duńczyka *Making Social Science Matter*⁴. Książka ta spotkała się z szerokim odzewem innych przedstawicieli nauk społecznych, w szczególności politologów⁵. Teksty zarówno zwolenników, jak i krytyków (wśród nich artykuł Laitina⁶) projektu Flyvbjerga zostały zebrane w dwóch pracach zbiorowych⁷. Wpływ idei Flyvbjerga nabrał znaczenia w związku z powstaniem tzw. Ruchu Perestroika (Perestroika Movement) w politologii. Jego przedstawiciele zdobyli rozgłos, ogłaszając kryzys politologii i atakując fundamenty teoretyczne, na których ugruntowana została współczesna nauka o polityce. Flyvbjerg przedstawił obraz kryzysu nauk społecznych, który ma dotyczyć również politologii. Podał szereg argumentów na poparcie swojej tezy i konstatował, iż niemożliwe jest wyjście z kryzysu poprzez kontynuację dotychczasowego sposobu prowadzenia badań naukowych. Flyvbjerg zaprezentował własną propozycję przebudowy nauk społecznych na bazie Arystotelesowskiej koncepcji *phronesis*. Tym samym sprowokował debatę nad fundamentalnymi zagadnieniami nauk społecznych (kluczowymi również dla politologii), dotyczącymi ich statusu ontologicznego i epistemologicznego oraz stosowanych rozwiązań teoretycznych i metodologicznych.

Nie jest to pierwszy spór, czy to w nauce o polityce, czy to na szerszym polu nauk społecznych, oscylujący wokół niniejszych zagadnień. Debaty są nieodłącznym ele-

² Z. Herbert, *Wiersze wybrane*, wybór i oprac. R. Krynicki, Kraków 2005, s. 278, *Biblioteka Poetycka Wydawnictwa a5*, 44.

³ *Real Social Science. Applied Phronesis*, red. B. Flyvbjerg, T. Landman, S. Schram, Cambridge–New York 2012, s. 2-3.

⁴ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter. Why Social Inquiry Fails and How it Can Succeed Again*, przeł. S. Sampson, Cambridge–New York 2001.

⁵ *Flyvbjerg Debate* koncentruje się wokół problemów istotnych dla ogółu nauk społecznych, jednak oparcie Flyvbjergowskiej analizy na problemie władzy (*power*), dominujący udział politologów w debacie nad pracą Flyvbjerga (ze szczególnym udziałem profesora politologii D.D. Laitina) oraz powiązanie z Ruchem Perestroika w politologii powodują, że można traktować dyskusję na temat książki Flyvbjerga zarówno jako doskonale wpisującą się we współczesny dyskurs politologiczny, jak i istotną dla fundamentalnych problemów nauk społecznych.

⁶ D.D. Laitin, *The Perestroika Challenge to Social Science*, [w:] *Making Political Science Matter. Debating Knowledge, Research, and Method*, red. S. Schram, B. Caterino, New York 2006.

⁷ *Making Political Science Matter. Debating Knowledge...; Real Social Science...*

mentem rozwoju każdej dziedziny nauki. *Dialogos* jest podstawą rozwoju myśli ludzkiej od czasów Sokratesa. Bez wymiany idei i poglądów między myślącymi podmiotami człowiek jako jednostka zagubiłby się w gąszczu własnych, subiektywnych interpretacji, nie wykorzystując możliwości, jakie daje mu wspólnota i twórcza siła zbiorowości.

Debaty towarzyszą myśli politycznej od jej początków. To z dyskusji między Sokratesem a sofistami narodziła się filozofia polityki. Spory w antycznej, nowożytnej i współczesnej nauce o polityce dotyczyły i nadal dotyczą zagadnień o uniwersalnym charakterze, których znaczenie potwierdzają ich powtarzalność i nieprzemijalność, będące zarazem źródłem konfuzji badaczy. Te uniwersalne problemy odnoszą się do granic samego obszaru „tego, co polityczne” (czyli kwestii ontologicznych), sposobów poznania tego obszaru (czyli wymiaru epistemologicznego), wyboru modelu teoretycznego, zasad i reguł rządzących jego tworzeniem (lub do odrzucenia możliwości stworzenia takiego modelu i poszukiwania innej drogi do zdobycia wiedzy o rzeczywistości) oraz doboru metod badawczych odpowiednich dla danego zagadnienia (kwestie metodologiczne). Wszystkie powyższe obszary problemowe wiążą się ze sobą i wzajemnie się warunkują. Określony wybór postępowania w jednym z obszarów determinuje wybór w kolejnym.

Arystoteles jako jeden z pierwszych zajmował się powyższymi zagadnieniami. Tworząc podstawy nauki o polityce, zadał pytanie o naturę badania spraw ludzkich. Wskazywał, że badania danego przedmiotu mogą być na tyle „ściśle”, na ile pozwala jego natura. Ostrzegał przed traktowaniem zjawisk społecznych w ten sam sposób, w jaki bada się przedmioty nauk przyrodniczych. Zalecał ostrożność w tej materii, podkreślając różnicę między wiedzą matematyczną a ścisłością retora. W czasach nowożytnych ta Arystotelesowska ostrożność została odrzucona. Sukces nauk przyrodniczych sprawił, że podjęto próby budowy zupełnie nowego sposobu badania człowieka i spraw ludzkich. Zaczęto tworzyć nauki społeczne oparte na modelu nauk przyrodniczych. Nowożytna nauka o polityce – i jej współczesna „kontynuatorka” – zostały ufundowane na niniejszym modelu⁸. W dzisiejszej politologii ten sposób badania polityki reprezentuje nurt badawczy stosujący model nazwany przez Barbarę Krauz-Mozer „analityczno-empirycznym”⁹.

Użycie wzorca badań naukowych wykorzystywanego w naukach przyrodniczych do analizy społeczeństwa i polityki ma długą historię. Dążyli do urzeczywistnienia tego ideału choćby August Comte czy Karol Marks. Jednak model analityczno-empiryczny rozpowszechnił się w naukach społecznych – przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych¹⁰ – dopiero w latach 30. XX w. Natomiast po II wojnie światowej politologię

⁸ *Approaches and Methodologies in the Social Sciences. A Pluralist Perspective*, red. D. Della Porta, M. Keating, Cambridge 2008, s. 23-24; K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 63-64, *Humanistyka Europejska*; L. Strauss, *Czym jest filozofia polityki?*, [w:] tenże, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998, s. 65, *Biblioteka Polityczna Aletheia*, 7; E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, przeł. P. Śpiewak Warszawa 1992, s. 17, *Biblioteka Aletheia*.

⁹ B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005, s. 42, *Seria Politologiczna*.

¹⁰ Niniejszy opis ewolucji nauki o polityce stosuje się przede wszystkim do politologii amerykańskiej,

zdominował behawioralizm, który również odznaczał się przywiązaniem badaczy do modelu wywiedzionego z nauk przyrodniczych¹¹. Popularność tego modelu oraz powszechne stosowanie metod statystycznych i ilościowych w politologii było wynikiem zarówno dominacji pozytywizmu logicznego w filozofii nauki od lat 30. XX w., jak i – trwającej do dziś – supremacji filozofii analitycznej w kulturze anglosaskiej oraz niechęci do filozofii kontynentalnej w amerykańskich środowiskach naukowych.

W latach 60., czyli w okresie supremacji behawioralizmu w politologii, mówiono nawet o „śmierci filozofii politycznej”¹². Inne sposoby badania polityki – odmienne od dominującego – zostały zepchnięte na margines. Okazało się jednak, że tworzony model nie spełnia pokładanych w nim nadziei, że znacznie redukuje sferę polityki, przez co w jego ramach nie mieści się szereg politycznie istotnych kwestii, że wykluczenie zagadnień normatywnych ze sfery zainteresowań badaczy polityki jest niemożliwe¹³. Co więcej, szereg wybitnych i wpływowych prac dotyczących zagadnień z obszaru polityki zostało stworzonych przez badaczy z innych dziedzin nauki. Wykazały one tym samym słabość nauki, która została stworzona do badania tego obszaru. By wymienić tylko filozofów: Herberta Marcuse’a (*Człowiek jednowymiarowy*, 1964), Johna Rawlsa (*Teoria sprawiedliwości*, 1971), Roberta Nozicka (*Anarchia, państwo, utopia*, 1974), i socjologów: Daniela Bella (*The End of Ideology*, 1960) oraz Jürgena Habermasa (*Teoria działania komunikacyjnego*, 1981).

Od końca lat 60. można obserwować w politologii spór między zwolennikami stosowania modelu analityczno-empirycznego i ich krytykami dążącymi do zmiany wzorca badań naukowych¹⁴. Wielokrotnie ogłaszano już jego koniec i deklarowano początek epoki pluralizmu podejść badawczych (głosi się ją również obecnie¹⁵), jednak wciąż znajdują się nowe grupy kwestionujące *status quo*. Niektóre z nich zarzucają dominującemu – ich zdaniem – „nurtowi analityczno-empirycznemu” stwarzanie pozorów

gdyż to ona głównie wyznaczała trendy w XX w. (szczególnie w jego drugiej połowie). Konkurowały z nią w zasadzie tylko szkoły: niemiecka, francuska i brytyjska, które także podlegały wpływom uniwersytetów amerykańskich (od drugiej połowy XX w.).

¹¹ J.G. Gunnell, *Political Theory. Tradition and Interpretation*, Cambridge (Mass.) 1979, s. 4; M. Bevir, *Meta-methodology. Clearing the Underbrush*, [w:] *The Oxford Handbook of Political Methodology*, red. J.M. Box-Steffensmeier, H.E. Brady, D. Collier, Oxford 2008, s. 52-53, *Oxford Handbooks of Political Science*.

¹² P. Laslett, *Introduction*, [w:] *Philosophy, Politics and Society. A Collection*, red. tenże, Oxford 1956.

¹³ Potwierdziło to odrodzenie filozofii politycznej w latach 70. XX w. za sprawą publikacji prac Johna Rawlsa i Roberta Nozicka.

¹⁴ S.H. Rudolph, *Perestroika and Its Other*, [w:] *Perestroika! The Raucous Rebellion in Political Science*, red. K.R. Monroe, New Haven–London 2005, s. 14-15.

¹⁵ G. Stoker, D. Marsh, *Introduction*, [w:] *Theory and Methods in Political Science*, red. ciż, London 2010, s. 11-12, *Political Analysis*; R.E. Goodin, *The State of the Discipline, the Discipline of the State*, [w:] *The Oxford Handbook of Political Science*, red. tenże, Oxford 2011, s. 32, *Oxford Handbooks of Political Science*. Praca pod redakcją G. Stokera i D. Marsha została przełożona na język polski, lecz jej tłumacze opierali się na angielskim wydaniu z 2002 r. W niniejszej pracy zostanie wykorzystane nowsze, angielskie uzupełnione wydanie z 2010 r. *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, *Politika*.

pluralizmu (pod warunkiem uznania jego fundamentalnych założeń) oraz pozostawiania krytykom wyłącznie funkcji pomocniczych. Z drugiej strony zwolennicy modelu analityczno-empirycznego (behawioraliści, neobehawioraliści i zwolennicy teorii racjonalnego wyboru¹⁶) odrzucają zarzut próby stosowania modelu nauk przyrodniczych i marginalizacji innych podejść, wykazując, że dotyczył on tylko historycznych i minionych nurtów badawczych. Niezmienny pozostaje przedmiot sporu – model badań naukowych¹⁷. Nawet gdy deklarowana jest potrzeba pluralizmu podejść badawczych, to wciąż pozostaje pytanie o warunki współistnienia różnych perspektyw.

Pierwszym znaczącym „powstaniem”, jak nazywa je Robert E. Goodin, bądź „ruchem rewolucyjnym”, jak pisze John Dryzek, przeciw dominacji modelu analityczno-empirycznego w nauce o polityce była tzw. Frakcja za Nową Politologią (Caucus for a New Political Science), zawiązana w końcu lat 60. Był to ruch sprzeciwu wobec dominacji behawioralizmu w politologii, odrzucający *status quo* dyscypliny i dążący do większego zaangażowania badaczy w rozwiązanie aktualnych problemów i kryzysu społecznego w Stanach Zjednoczonych. Szybko jednak postulaty ruchu ograniczyły się do zmian instytucjonalnych, a stworzenie periodyku „Perspectives on Politics” pozbawiło jego członków zapału do krytyki dominującego nurtu. „Perspectives on Politics” uległy marginalizacji, a „rewolucja” zakończyła się fiaskiem¹⁸.

W latach 80. i 90. model analityczno-empiryczny został przeformułowany i wsparty przez upowszechnienie teorii racjonalnego wyboru, która zdominowała dyscyplinę. Narastały jednak zastrzeżenia wobec niniejszego modelu ze strony badaczy o nastawieniu „interpretacjonistycznym”¹⁹. W październiku 2000 r. do siedziby American Political Science Association (APSA) wysłano anonimowy e-mail, którego autor podpisał się jako Mr. Perestroika. Mr. Perestroika m.in. krytykował dominację – w amerykańskiej politologii – badań o „charakterze statystycznym” oraz badaczy odwołujących się do teorii gier²⁰. Anonimowy e-mail rozpowszechnił się w środowisku politologów i dał asumpt do powstania ruchu, który nazwano – w nawiązaniu do nadawcy – Ruchem Perestroika (Perestroika Movement). Ruch Perestroika to dość luźno powiązana grupa

¹⁶ Zarówno behawioraliści, jak i zwolennicy teorii racjonalnego wyboru w epistemologii zajmują „pozytywistyczne pozycje”, czyli są zwolennikami zasady jedności nauki i „naturalizmu metodologicznego”. Zob.: G. Stoker, D. Marsh, *Introduction*, s. 9; M. Bevir, *Meta-methodology. Clearing the Underbrush*, s. 53-55. Por. z opisem modelu „analityczno-empirycznego” podejścia naukowego w: B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki...*, s. 42-43.

¹⁷ Na temat różnych poglądów na ewolucję nauki o polityce zob.: J.S. Dryzek, *Revolutions without Enemies. Key Transformations in Political Science*, „American Political Science Review” 2006, Vol. 100, nr 4, s. 487-492, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/S0003055406062332>; R.E. Goodin, *The State of the Discipline...* s. 4-57; *Theory and Methods...*, s. 23-59; D. Della Porta, M. Keating, *How Many Approaches in the Social Sciences? An Epistemological Introduction*, [w:] *Approaches and Methodologies in the Social Sciences...*, s. 19-39.

¹⁸ J.S. Dryzek, *Revolutions without Enemies...*, s. 489-492.

¹⁹ A.W. Jabłoński, *Pluralizm teoretyczny w nauce o polityce*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011, s. 52.

²⁰ *Original Email by Mr. Perestroika on Oct. 17, 2000 with First Few Responses*, [online] <http://www.uvm.edu/~dguiber/POLS293/articles/mrperestroika.pdf>, 10 I 2014.

badaczy, którzy odnoszą się krytycznie do obecnego stanu nauki o polityce. Jedni wskazują na „zbyt abstrakcyjną naturę” współczesnych badań politologicznych, drudzy mówią o „braku niuansów w zdekontekstualizowanych studiach empirycznych wielu przypadków” (*large-sample empirical studies*), inni o „dehumanizacji myślenia o ludzkich relacjach” w kontekście badań o „przyczynowym” charakterze, a jeszcze inni zarzucają politologom „produkcję wiedzy”, która jest niezrozumiała i bezużyteczna w rozwiązywaniu problemów życia społecznego. Jednak przede wszystkim łączy ich krytyka braku autorefleksji w środowisku politologicznym, szczególnie na gruncie założeń epistemologicznych, jak i braku pluralizmu usankcjonowanego rozwiązaniami instytucjonalnymi (poprzez programy edukacyjne na uniwersytetach oraz „ekskluzywność” periodyków naukowych i niechęć ich redaktorów do innych podejść badawczych)²¹.

Sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu, toteż trudno jeszcze ocenić wpływ postulatów ruchu na współczesny dyskurs metodologiczny w politologii. Na pewno sprowokowana przez niego debata nie jest ostatnią istotną dla dyscypliny²². Jednak nie ulega wątpliwości, że „ruchy rewolucyjne” są źródłem ożywienia w środowisku politologicznym i wpływają regenerująco na kondycję dyscypliny. Takim właśnie ożywieniem z pewnością była dyskusja pomiędzy Bentem Flyvbjergiem a Davidem D. Laitinem. Szczególnie, że wpisuje się ona w szerszy obraz sporu między Ruchem Perestroika (z którym często wiązany jest Flyvbjerg) a zwolennikami modelu analityczno-empirycznego (do których można zaliczyć Laitina). Sporu o właściwy sposób prowadzenia badań naukowych, który od początku towarzyszył rozwojowi nauki o polityce.

2. MODEL ANALITYCZNO-EMPIRYCZNY I JEGO BŁĘDY WEDŁUG BENTA FLYVBJERGA

Praca Benta Flyvbjerga *Making Social Science Matter* stanowi krytykę modelu analityczno-empirycznego w szerszym kontekście nauk społecznych, dlatego dotyczy również nauki o polityce. Wpływ książki Flyvbjerga na politologię wynika także z tego, że jednym z głównych jej tematów jest *fronetyczna* analiza pojęcia władzy. Dlatego też stanowisko duńskiego badacza stało się szczególnym przedmiotem zainteresowania politologów, w tym krytycznej odpowiedzi Davida D. Laitina.

Praca ta jest interesująca z kilku powodów. Po pierwsze, argumentacja Flyvbjerga odnosi się tak do założeń teoretycznych, jak i do wymiaru praktycznego badań społecznych. W swojej analizie odwołuje się on do dorobku klasycznych (Arystoteles, Nietzsche) i współczesnych (m.in. Richard Rorty, Anthony Giddens, Michael Foucault, Jürgen Habermas, Pierre Bourdieu) teoretyków, a także wykorzystuje wnioski wyniesione z własnych, praktycznych, badań terenowych w Aalborg w Danii. Po drugie, Flyvbjerg

²¹ S.F. Schram, *Return to Politics. Perestroika, Phronesis, and Post-Paradigmatic Political Science*, [w:] *Making Political Science Matter. Debating Knowledge...*, s. 18.

²² O innej interesującej debacie dotyczącej metodologii nauk społecznych zob.: H.E. Brady, D. Collier, J. Seawright, *Introduction*, [w:] *Rethinking Social Inquiry. Diverse Tools, Shared Standards*, red. H.E. Brady, D. Collier, Lanham 2004, s. 1-19.

wykorzystuje głośne i zaskakujące wyniki badań z zakresu kogniistyki i psychologii poznawczej Huberta i Stuarta Dreyfusów oraz interpretuje je w odniesieniu do epistemologicznych założeń nauk społecznych. Po trzecie, z wyżej wymienionych powodów argumentacja Flyvbjerga była na tyle przekonująca, że wzbudziła zainteresowanie badaczy z wielu obszarów nauk społecznych, wyrastając ponad przeciętność, wśród licznych głosów krytycznych wobec kondycji nauk społecznych.

Pozycją wyjściową Flyvbjerga jest diagnoza kryzysu nauk społecznych w kontekście tzw. *science wars*, czyli opozycji między naukami przyrodniczymi i społecznymi. Flyvbjerg przywołuje przykład głośnej „sprawy Sokala”²³ i przypadku badań Amerykańskiego Narodowego Centrum Badań Opinii (U.S. National Opinion Research Center – NORC)²⁴ jako dowodów na kryzys nauk społecznych. Ich niemoc jednak nie dowodzi, iż nauki społeczne nie mogą „odzyskać znaczenia”, co autor postuluje w tytule. Tymczasem ma ona związek – tylko i wyłącznie – z jednym problemem nauk społecznych, z nieustanną próbą implementacji modelu nauk przyrodniczych do badań społeczeństwa. Ta ślepa uliczka sprawia, że wzmiankowany kryzys jest niemożliwy do przezwyciężenia poprzez kontynuację dotychczasowego sposobu prowadzenia badań naukowych. Konieczne jest odejście od zasady jedności nauki. Flyvbjerg podkreśla fundamentalną różnicę między naukami przyrodniczymi i społecznymi w przedmiocie badań oraz nieprzystawalność tych dwóch obszarów badawczych. Postuluje przebudowę obecnego modelu nauk społecznych w oparciu o Arystotelesowską *phronesis* i stworzenie *fronetycznych nauk społecznych (phronetic social science)*²⁵.

Szukając argumentów na poparcie tezy o nieprzystawalności dwóch obszarów badawczych i wynikającego z niej przymusu odnalezienia innej drogi dla nauk społecznych, Flyvbjerg odnalazł je w wynikach badań Huberta i Stuarta Dreyfusów²⁶ dotyczących „fenomenologii procesu uczenia się” (*phenomenology of human learning*).

2.1. Fenomenologia procesu uczenia się

Tworząc model procesu uczenia się, bracia Dreyfusowie odwołali się do eksperymentu przeprowadzonego na sanitariuszach w latach 80. XX w. przez psychologów Helen A. Klein i Gary’ego A. Kleina. W eksperymencie wzięło udział sześć osób, które

²³ „Sprawa Sokala” dotyczy artykułu opublikowanego w 1996 r. w czasopiśmie naukowym z dziedziny studiów kulturowych „Social Text”. Artykuł (który pozornie miał udowodniać związki między zjawiskami społecznymi i teorią kwantową, a w istocie nie miał sensu) był prowokacją fizyka Alana Sokala, mającą na celu obnażenie „pozornej naukowości” zamieszczanych w periodyku tekstów (głównie postmodernistycznych) oraz skompromitowanie „szkodliwych” – zdaniem autora artykułu – prądów w naukach społecznych.

²⁴ Sprawa dotyczyła „naukowego statusu” badań praktyk seksualnych Amerykanów, które miały być – wedle autorów – „rozstrzygającym badaniem” tego zagadnienia. Publikacja spotkała się z druzgocącą recenzją biologa R.C. Lewontina na łamach „The New York Review of Books”.

²⁵ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 1-5.

²⁶ Starszy z braci, Hubert, jest znanym amerykańskim filozofem, cenionym szczególnie za badania sztucznej inteligencji oraz dotyczące psychologii, natomiast młodszy, Stuart, jest profesorem matematyki stosowanej, inżynierii przemysłowej i badań operacyjnych.

miały przeprowadzić zabieg reanimacji. Pięć było niedoświadczonymi praktykantami, natomiast szósta to sanitariusz z wieloletnim doświadczeniem. Wszystkie zabiegi sfilowano. Następnie pokazano film trzem badanym grupom: sanitariuszom z praktycznym doświadczeniem, początkującym praktykantom w tej dziedzinie oraz instruktorom technik ratowania życia. Każdej z osób oglądających film zadano to samo pytanie: „Którą z osób pokazanych w filmie wybrałbyś/wybrałabyś, aby Cię reanimowała, jeśli byłbyś/byłabyś ofiarą wypadku?”. Wyniki eksperymentu były zaskakujące. Spośród doświadczonych sanitariuszy 90% wybrało doświadczonego sanitariusza, praktykanci – w połowie przypadków wybrali „właściwie”, natomiast grupa instruktorów wybrała doświadczonego sanitariusza tylko w 30% przypadków²⁷.

Badania zaintrygowały Dreyfusów, dlatego szukali przyczyny tak słabego wyniku instruktorów oraz źródeł powodzenia praktykujących sanitariuszy. Próbowali odpowiedzieć na pytania: jakie formy racjonalności są odpowiedzialne za tak słaby wynik instruktorów?, jakie mechanizmy doprowadziły doświadczonych sanitariuszy do właściwej odpowiedzi? Rozwiązanie znaleźli dzięki fenomenologicznym studiom nad procesem uczenia się oraz stworzeniu modelu tego procesu²⁸.

Model Dreyfusów²⁹ zakłada, iż ludzie osiągają różne poziomy umiejętności. Dreyfusowie wyodrębnili ich pięć: nowicjusza (*novice*), zaawansowanego początkującego (*advanced beginner*), kompetentnego wykonawcy (*competent performer*), biegłego wykonawcy (*proficient performer*) i eksperta (*expert*). W modelu jako „umiejętności” (*skills*) rozumiane są różnego rodzaju kompetencje i zdolności, od technicznych po intelektualne (np. budowa domu, gra na gitarze czy analiza tekstu). Model ma charakter uniwersalny. Każdy z kolejnych poziomów oznacza wyższą biegłość w danej dziedzinie. Model zakłada również, iż w niektórych dziedzinach (np. gra na pianinie, chirurgia) najwyższe poziomy osiągają tylko nieliczni. W innych są one możliwe do osiągnięcia przez wszystkich³⁰.

Dla projektu Flyvbjerga najistotniejsza jest analiza dwóch najwyższych poziomów kwalifikacji i wypływające z niej wnioski. Z badań Dreyfusów wynika, że po pierwszych trzech poziomach następuje „jakościowy skok”, który oznacza *porzucenie myślenia opartego na regułach* [*rule-based thinking*] jako *najważniejszej podstawy działania i jego zastąpienie przez kontekst i intuicję. Działanie oparte na logice zostaje zastąpione przez oparte na doświadczeniu*³¹.

Biegły wykonawca *intuicyjnie identyfikuje problemy, cele i plany* na bazie własnego doświadczenia. Jego *intuicyjny wybór* jest sprawdzany w drodze *analitycznej oceny tuż przed akcją*. Z kolei ekspert postępuje *intuicyjnie, holistycznie i synchronicznie*. Oznacza to, iż *dana sytuacja wyzwała obraz problemu, celu, planu, decyzji, działania w jednej*

²⁷ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 10.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Model początkowo był tworzony na potrzeby szkolenia pilotów myśliwców. Zob.: W.P. Simmons, *Making the Teaching of Social Justice Matter*, [w:] *Real Social Science...*, s. 255.

³⁰ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 10-11.

³¹ *Tamże*, s. 21.

*chwili, bez podziału na etapy. Ekspert nie widzi problemu jako jednej rzeczy, a rozwiązania jako innej, nie planuje. Dla niego oba te „elementy” są jedną całością. Jego umiejętności stają się jakby częścią jego samego w takim stopniu, iż nie uświadamia ich sobie. Eksperta charakteryzuje płynne, swobodne wykonanie, niezakłócone analitycznymi deliberacjami*³².

Model Dreyfusów pozwala zrozumieć, iż *wirtuozi po prostu nie stosują reguł*. Rozpoznają przypadki intuicyjnie, w oparciu o doświadczenie. Na podstawie badań sztucznej inteligencji w *Mind over Machine*³³ Dreyfusowie wykazali, że nawet system stworzony na bazie reguł ekspertów nie jest w stanie osiągnąć tej samej biegłości, co rzeczeni eksperci. Pozostaje na poziomie kompetentnego wykonawcy, gdyż eksperci tworzą reguły tylko na potrzeby systemu, są one odtworzone, wtórne wobec ich działań. Z badań wynika, iż możliwość stworzenia systemu „prawdziwie eksperckiego” (nie tylko „kompetentnego”) jest niezwykle trudna i wymaga dziedziny *niezależnej od kontekstu* [context-independent], która posiada *dobrze zdefiniowane problemy i jasne reguły ich rozwiązania*³⁴.

W analizie modelu Dreyfusów kluczowe są dwa pojęcia: intuicja i racjonalność. Najlepsze wyniki w danej dziedzinie wymagają biegłości w oparciu o intuicję, doświadczenie i ocenę (*judgment*). *Intuicja jest to zdolność czerpania bezpośrednio z własnego doświadczenia – fizycznie, emocjonalnie, intelektualnie – i rozpoznawania podobieństw pomiędzy doświadczonymi a nowymi sytuacjami. Intuicja jest przyswojona* [internalized], *jest częścią jednostki*. Nie ma dowodów na to, że intuicja i ocena mogą być wyrażone za pomocą reguł i wyjaśnień, które [...] prowadziłyby do tych samych rezultatów, co zachowanie intuicyjne³⁵. Według Dreyfusów takie przedstawienie za pomocą reguł jest możliwe tylko w przypadku niższych poziomów procesu uczenia się, charakterystycznych dla „analitycznej racjonalności”.

Z badań Dreyfusów wynika zastanawiająca teza, iż racjonalność nie jest najwyższym celem procesu uczenia, lecz nie oznacza to wcale, że trzeba zwrócić się w stronę irracjonalności. Dreyfusowie uważają, że należy „przekroczyć” rozróżnienie, które jest kluczowe dla cywilizacji zachodniej, rozróżnienie między racjonalnością a irracjonalnością. Twierdzą, iż jest ono niewłaściwe do opisu rozumienia i działania. W zamian proponują koncepcję *aracjonalności*. Według nich racjonalność na Zachodzie stała się tożsama z *myśleniem analitycznym, czyli ze świadomym dzieleniem całości na części*. *Aracjonalność* z kolei związana jest z *zachowaniem sytuacyjnym pozbawionym świadomego dzielenia całości na części oraz oceną na podstawie niezależnych od kontekstu reguł*. W związku z tym wzrost poziomu kompetencji łączy się z odejściem od analitycznej racjonalności. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju wiedzy i umiejętności ma natomiast kontekst, co w opinii Flyvbjerga jest istotne dla nauk społecznych³⁶.

³² Tamże, s. 19-21.

³³ H.L. Dreyfus, S.E. Dreyfus, *Mind over Machine. The Power of Human Intuition and Expertise in the Era of the Computer*, New York 1986.

³⁴ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 20.

³⁵ Tamże, s. 21.

³⁶ Tamże, s. 22.

Flyvbjerg uważa, że znaczenie badań Dreyfusów dla nauk społecznych jest zarazem wstrząsające³⁷, jak i nieocenione. Wynika z nich bowiem, że analityczna racjonalność, która jest podstawą badań naukowych, nie obejmuje wielu aspektów ludzkiej aktywności. Dotyczy tylko niższych poziomów ludzkiej kompetencji. Badacze społeczni, tworząc oparte na regułach i niezależne od kontekstu poszczególnych sytuacji modele, działają tylko na poziomie kompetentnego wykonawcy. Wnioski płynące z badań zwracają uwagę na *racjonalne złudzenie* [*rational fallacy*] i dowodzą, że *aracjonalność* i intuicję należy ujmować nie tylko na tym samym poziomie, ale nawet – w przypadku kompetencji eksperta – należy ją stawiać ponad racjonalnością. Model ukazuje również, jakie elementy są istotne dla przekroczenia *niewystarczającej racjonalnej perspektywy*. Są to: *kontekst, ocena* [judgment], *praktyka, próba i błąd, doświadczenie, zdrowy rozsądek* [common sense], *intuicja i fizyczne odczucie* [bodily sensation]³⁸.

Flyvbjerg wnioskuje z badań Dreyfusów, iż dominacja racjonalności rozumianej jako myślenie analityczne może być zagrożeniem dla wycucia kontekstu, doświadczenia i intuicji³⁹. Uważa, że to właśnie jest kluczowym problemem nauk społecznych. Dlatego twierdzi, że *stworzenie alternatywnej koncepcji nauk społecznych na bazie kontekstu, oceny i wiedzy praktycznej* jest drogą do wyprowadzenia ich z kryzysu⁴⁰. Jednak zanim podejmie się taką próbę, należy sprawdzić, czy możliwe jest stworzenie niezawodnej teorii naukowej w naukach społecznych na bazie modelu analityczno-empirycznego. A może próba budowy takiej teorii musi zawsze zakończyć się fiaskiem? Flyvbjerg skłania się ku ostatniemu stanowisku i podaje cztery argumenty na jego poparcie: *preparadygmatyczny, hermeneutyczno-fenomenologiczny, historycznej przypadkowości oraz „milczących umiejętności”*.

2.2. Czy teoria w naukach społecznych jest możliwa?

Pytając o możliwość budowy teorii w naukach społecznych, Flyvbjerg atakuje szerszą, starszą i o wiele bardziej znaczącą tezę, mówiącą o jedności nauki. Według niego pytanie o możliwość badania człowieka i społeczeństwa w taki sam sposób, w jaki bada się obiekty przyrodnicze, jest pytaniem, które nieustannie powraca w naukach społecznych⁴¹. Założenie takiej możliwości⁴² implikuje próby stworzenia teorii uniwersalnej,

³⁷ Flyvbjerg nie jest odosobniony w swojej opinii. Podczas wykładu we Frankfurcie, na którym Hubert Dreyfus opisywał model, Jürgen Habermas zwrócił się do niego: *Mówisz o takich umiejętnościach, jak kucie [hammering] i gra w szachy, lecz – tak naprawdę – chcesz podważyć zachodnie społeczeństwo*. Na co Dreyfus odparł: *Masz rację, właśnie o to chodzi*. Zob.: B. Flyvbjerg, *Sustaining Non-Rationalized Practices. Body-Mind, Power, and Situational Ethics. An Interview with Hubert and Stuart Dreyfus*, „Praxis International” 1991, Vol. 11, nr 1, s. 102.

³⁸ Tenże, *Making Social Science Matter...*, s. 22-23.

³⁹ Tamże, s. 24.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Obecne było już w myśli Augusta Comte’a, Karola Marksa czy Zygmunta Freuda.

⁴² *Model nauk przyrodniczych* – pisze Flyvbjerg – *był i nadal pozostaje ideałem podzielanym przez szereg tradycji w badaniu ludzkiej działalności, takich jak pozytywizm, funkcjonalizm, strukturalizm, kognitywizm i neopozytywizm* – B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 26.

właściwej obu obszarom badawczym: przyrodniczemu i społecznemu. Implikuje również stworzenie zasad budowy takiej teorii, reguł „naukowości”.

Flyvbjerg – za Hubertem Dreyfusem – wskazuje na Sokratesa jako twórcę *intelektualnej aktywności zwanej teoretyzowaniem*. To od Sokratesa, zdaniem Flyvbjerga, wywodzą się trzy pierwsze zasady budowy teorii naukowej. Musi ona być: 1) jasna (*explicit*, zrozumiała dla każdego „rozumnego stworzenia”, jak również nie może być zależna od interpretacji); 2) uniwersalna (musi mieć zastosowanie w stosunku do różnych miejsc i czasów) i 3) abstrakcyjna (nie wymaga odniesień do konkretnych przykładów). Kartezjusz i Kant dodali dwie kolejne zasady: teoria musi być 4) oddzielona (*discrete*, sformułowana za pomocą elementów niezależnych od kontekstu, które nie odnoszą się do ludzkich interesów, tradycji, instytucji) oraz 5) systematyczna (musi stanowić całość, w której niezależne od kontekstu elementy są powiązane ze sobą za pomocą reguł i praw). Z kolei nowożytna nauka przyrodnicza uzupełniła zbiór o kolejne kryterium: teoria musi być 6) kompletna i przewidująca (*predictive*), co oznacza, iż musi obejmować pełen obszar badawczy i szeroki zakres zmiennych wpływających na ten obszar, a także musi przewidywać skutki tego wpływu⁴³. Właściwa teoria, aspirująca do miana „naukowej”, powinna spełniać te zasady. Oczywiście, przekonanie o możliwości wypełnienia tych kryteriów przez badania społeczne zmieniał się w zależności od czasów i przyjmowanych założeń filozoficznych. Jednak w naukach społecznych (a tym samym w ufundowanej na tym wzorcu politologii) zawsze pozostawało w mocy założenie choćby częściowej możliwości osiągnięcia tego „ideału”.

Na modyfikacji powyższego założenia opiera się pierwszy argument rozważany przez Flyvbjerga, nazwany *preparadygmatycznym*. Odwołuje się on do słynnej teorii „rewolucji naukowych” Thomasa Kuhna⁴⁴ oraz jej interpretacji dokonanej przez Richarda Rorty’ego⁴⁵. Do czasu ukazania się pracy Kuhna tylko nieliczni wątpili w tezę o jedności nauki. Nie wątpiono również w nieomylność wzorca wypracowanego w naukach przyrodniczych. Badania Kuhna diametralnie zmieniły to podejście i „zrelatywizowały” model nauk przyrodniczych⁴⁶. Jednak ze świadomości „historycznego uwarunkowania” nauk przyrodniczych oraz wymogu ich „hermeneutycznej interpretacji” nie należy wyprowadzać wniosku – twierdzi Flyvbjerg – o braku różnic między naukami przyrodniczymi a społecznymi, jak czynią to Richard Bernstein, Rorty i Giddens. Flyvbjerg wskazuje, powołując się na Dreyfusa i Foucaulta, iż w naukach społecznych nie zachodzą „rewolucje naukowe”, jak w przypadku ich przyrodniczych „sióstr”. W naukach społecznych nie następuje zmiana paradygmatu, można jedynie mówić o zmianie stylu. Jedna „moda intelektualna” zastępuje inną. Nauki społeczne, jak dotąd, nie wykształciły żadnego paradygmatu. Stąd wypływa teza – która jest sednem argumentu

⁴³ *Tamże*, s. 38-39.

⁴⁴ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromęcka, J. Nowotniak, Warszawa 2009.

⁴⁵ R. Rorty, *Filozofia a zwierradło natury*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2013, s. 258-284.

⁴⁶ Tej „relatywizacji” poprzez „uniwersalność hermeneutyki” – jak pisze Flyvbjerg – dokonali badacze tak różni, jak Paul Feyerabend, Richard Rorty, Harold Garfinkel, Hans-Georg Gadamer, Jürgen Habermas, Anthony Giddens. Zob.: B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 28.

preparadygmatycznego – iż nauki społeczne nie osiągnęły jeszcze stadium „dorosłości”, gdyż obiekt ich badań jest bardziej skomplikowany, bo są młodsze od nauk przyrodniczych, lecz nic nie staje na przeszkodzie, by w przyszłości osiągnęły ten sam status „kumulatywnych, stabilnych i przewidyjących” nauk, co nauki przyrodnicze. Na pierwszy rzut oka teza ta wydaje się przekonująca. Jednak takie założenie pozostaje tylko złudzeniem. Od dwustu lat prowadzi się badania społeczeństwa za pomocą modelu nauk przyrodniczych – argumentuje Flyvbjerg – i tak wykreowane nauki społeczne nie są nawet o krok bliżej zbudowania paradygmatu w sensie Kuhnowskim, budowy przewidyjącej teorii naukowej. Nawet stosunkowo młode nauki przyrodnicze, jak meteorologia czy biologia, które również dotyczą skomplikowanych obszarów badawczych, wykazują się *powolnym, lecz stosunkowo rosnącym, postępem*⁴⁷. Nauki przyrodnicze mają bezdyskusyjnie lepiej rozwiniętą metodologię i język. Badacze stosują uzgodnione definicje. Ich osiągnięcia w poznaniu i wyjaśnieniu badanego obszaru są bez porównania większe od dokonań nauk społecznych. Toteż spokojne oczekiwanie, że nauki społeczne w końcu osiągną poziom „normalności” (zbudowania paradygmatu w sensie Kuhnowskim) wydaje się nierozsądne, a już na pewno nie przybliży badaczy do lepszego zrozumienia problemów metodologicznych nauk społecznych⁴⁸.

W argumentcie *hermeneutyczno-fenomenologicznym* Flyvbjerg, powołując się na spostrzeżenia Anthony’ego Giddensa i etnometodologię Harolda Garfinkela, podkreśla zasadniczą różnicę w przedmiocie badań, jaka zachodzi między naukami przyrodniczymi a społecznymi. Krótko mówiąc, w naukach społecznych podmiot badający sam jest przedmiotem badań. „Świat” nauk przyrodniczych nie „odpowiada”, nie zachodzi sprzężenie zwrotne, natomiast w „świecie” nauk społecznych mamy do czynienia ze zjawiskiem, które Giddens nazywa „podwójną hermeneutyką”. Po pierwsze, badane społeczeństwo dokonuje samointerpretacji, także badacz dokonuje własnej samointerpretacji. Obie samointerpretacje nie są odseparowane i niezależne, lecz pozostają uwarunkowane przez kontekst, przez co trudno jest oddzielić tzw. „fakty społeczne” od obu rodzajów interpretacji. Po drugie, społeczeństwo i jego samointerpretacja są niestabilne, podlegają nieustannej zmianie, dlatego nauka badająca to społeczeństwo również nie może być stabilna. Po trzecie, w odniesieniu do samointerpretacji badacza szczególnie istotne pozostają jego podstawowe umiejętności. Zgodnie z opinią etnometodologów te umiejętności nie odnoszą się do reguł „naukowej racjonalności”, lecz stanowią część badanego obszaru, dotyczą zdolności praktycznego działania w konkretnym obszarze badawczym. Są sytuacyjne, tak jak zdolności „byстрых biznesmenów”, „wybitnych lekarzy” czy „inspirujących nauczycieli”. Jednak formalizacja i teoretyzacja tak rozumianego doświadczenia zawodowego jest niemożliwa, co udowadniają zarówno badania Dreyfusów, jak i spostrzeżenia Michela Foucaulta zawarte w trzecim argumentcie. Innymi słowy, drugi argument dowodzi, iż teoria naukowa (zgodna z modelem analityczno-empirycznym) może być na tyle stabilna, na ile pozwala jej nieustannie zmieniająca się samointerpretacja społeczeństwa⁴⁹.

⁴⁷ *Tamże*, s. 32.

⁴⁸ *Tamże*, s. 28-32, 47.

⁴⁹ *Tamże*, s. 32-35.

Trzeci argument – *historycznej przypadkowości* – odwołuje się do myśli Foucaulta⁵⁰, który twierdził, iż *stabilne i kumulatywne nauki badające zachowanie człowieka są nie możliwe, ponieważ ludzie jednocześnie tworzą te nauki, jak i są ich przedmiotem. Żadna nauka nie może zobiektywizować zdolności, które czynią ją możliwą*⁵¹. Foucault dodawał, że jest to niemożliwe jedynie na obecnym etapie historycznym. Flyvbjerg radykalizuje powyższą tezę, wskazując, iż jest to obiektywnie i uniwersalnie niemożliwe.

Czwarty argument – „*milczących umiejętności*” – opiera się na koncepcjach Huberta Dreyfusa i Pierre’a Bourdieu. Zgodnie z nim *stabilne i kumulatywne nauki społeczne* wymagają teorii *podstawowych ludzkich umiejętności (of human background skills)*. Tylko taka teoria umożliwiłaby przewidywanie. Jednak jest ona niemożliwa, gdyż ludzkie umiejętności są zależne od kontekstu i nie mogą zostać *zredukowane do reguł*, czego wymaga właściwie (dla modelu analityczno-empirycznego) sformułowana teoria naukowa. Natomiast kontekst nie może zostać zignorowany, gdyż ma zasadnicze znaczenie dla zdefiniowania typów zjawisk, które teoria obejmuje, co wykazał Bourdieu w analizie teorii wymiany Lévi-Straussa⁵². Jest to nierozwiązywalny dylemat, który istnieje od początków nauk społecznych. Kontekst nie może być ujęty za pomocą reguł, a reguły bez kontekstu nie wyjaśniają zjawisk, gdyż – jak pisze Bourdieu – *praktyka posiada logikę, która nie jest logiczna*. Jeżeli teoria naukowa jest niemożliwa, jeżeli *kognitywizm, funkcjonalizm, strukturalizm i neopozytywizm* nie były w stanie stworzyć odpowiedniej teorii w naukach społecznych, to w jakim kierunku muszą się one skierować, by nie popaść w nihilizm i relatywizm? Flyvbjerg proponuje budowę nowych nauk społecznych w oparciu o Arystotelesowską dystynkcję między *episteme*, *techne* i *phronesis*⁵³.

3. FRONETYCZNE NAUKI SPOŁECZNE⁵⁴

Projekt *fronetycznych nauk społecznych* Flyvbjerg tworzy w oparciu o rozróżnienie „cnót intelektualnych”, zaproponowane przez Arystotelesa w *Etyce nikomachejskiej*⁵⁵. Pierwsza z nich, *episteme*, *dotyczy uniwersaliów i produkcji wiedzy, która jest niezależna*

⁵⁰ M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2006, *Klasyka Światowej Humanistyki*.

⁵¹ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 47.

⁵² Bourdieu twierdził, że wymiana darów nie może być ujęta w abstrakcyjne formuły – jak próbował to zrobić Levi-Strauss – gdyż pominięcie kontekstu, sekwencji, tempa oraz czasu wymiany nie pozwala wyróżnić daru spośród innych fenomenów. Przykładowo, kontekst odróżnia dar od dania czegoś w zamian lub oddania daru, prowadzącego do urażenia drugiej strony. P. Bourdieu, *Szkic teorii praktyki. Poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, przeł. W. Kroker, Kęty 2007, *Biblioteka Klasyków Antropologii*; B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 41-43.

⁵³ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 47-48.

⁵⁴ Flyvbjerg nie uważa swojej propozycji za ostateczną. Uznaje ją raczej za jedną z wielu dróg „odbudowy znaczenia” nauk społecznych. Zob.: *tamże*, s. 5.

⁵⁵ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*.

w czasie i przestrzeni oraz jest osiągalna za pomocą analitycznej racjonalności. Episteme nawiązuje do nowożytnego wzorca naukowości wyrażonego w naukach przyrodniczych. Flyvbjerg podkreśla, że ta cnota – za pośrednictwem Sokratesa, Platona i Oświecenia – stała się dominująca w społeczeństwie zachodnim, a także jest podstawą dzisiejszego rozumienia nauki (*episteme* jest często tłumaczona jako „nauka” lub „wiedza naukowa”)⁵⁶.

Druga z kolei, *techné*, jest rzemiosłem, sztuką. Zorientowaną na produkcję [...] opartą na praktyce oraz instrumentalnej racjonalności rządzonej przez świadomy cel. Jest pragmatyczna i zależna od kontekstu. Dziś tłumaczy się ją jako „technikę” bądź „technologię”⁵⁷.

Trzecią i najważniejszą z nich, *phronesis*, tłumaczy się jako „rozwagę” (*prudence*) lub „praktyczny zdrowy rozsądek” (*practical common sense*)⁵⁸. Osoba posiadająca *phronesis* dysponuje wiedzą o tym, w jaki sposób zachować się w poszczególnych okolicznościach. Wiedza ta *nie może być przyrównana lub zredukowana do ogólnych prawd*. *Phronesis posiada sens etyczno-praktyczny, nie naukowy*. Jest „pragmatyczna”, „zależna od kontekstu”, „zorientowana na działanie” oraz ufundowana *na praktycznej wartościującej racjonalności* [*practical value-rationality*]. *Phronesis* nie posiada dokładnego odpowiednika we współczesnych językach⁵⁹.

Powołując się na rozróżnienie między *episteme* a *phronesis*, Flyvbjerg stwierdza, że były one źródłem dwóch tradycji namysłu nad sprawami społecznymi. Pierwsza, związana „analityczną racjonalnością”, wywodząca się od Platona, Hobbesa i Kanta, reprezentowana dziś przez Jürgena Habermasa; oraz druga – wiodąca od Arystotelesa i sofistów, przez Machiavellego i Nietzschego, do Foucaulta. Flyvbjerg próbuje przeanalizować oba podejścia, badając ujęcie władzy w myśli Habermasa i Foucaulta⁶⁰.

W swoim podejściu Habermas kreśli uniwersalny, abstrakcyjny wzorzec oparty na legislacji, rozwoju instytucjonalnym i planowaniu. Jest on odpowiedni do stworzenia konstytucyjnych i instytucjonalnych ram. Problemem jest jednak idealizm Habermasa. Jego ujęcie nie obejmuje dynamicznego charakteru władzy, społecznego charakteru konkretnych akcji i decyzji. Ten sposób analizy władzy – z perspektywy „mikropolityki” – jest natomiast centralnym elementem Foucaultowskiego podejścia. Model Foucaulta ujmuje *Realpolitik* i jej przeobrażenia w konkretnej sytuacji. Te dwie analizy – twierdzi Flyvbjerg – nie są wzajemnie wykluczające, lecz dopełniają się⁶¹. Dlatego nie postuluje, by *fronetyczne podejście*, zarówno w politologii, jak i szerszym wymiarze nauk społecznych, stało się jedynym i dominującym. Twierdzi natomiast, że może ono zrównoważyć dominację instrumentalnego charakteru „analitycznej racjonalności”, wyrażonego w modelu analityczno-empirycznym nauki.

⁵⁶ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 55-56.

⁵⁷ *Tamże*, s. 57.

⁵⁸ Jest to literalne tłumaczenie angielskiego przekładu. W polskich przekładach *phronesis* tłumaczy się jako „rozwagę”, „roztropność”, „zdrowy rozsądek”, „wiedzę praktyczną”.

⁵⁹ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 57.

⁶⁰ *Tamże*, s. 59.

⁶¹ *Tamże*, s. 107-109.

Flyvbjerg proponuje zbalansowanie, dotąd dominujących, badań opartych na *episteme* z naukami społecznymi ufundowanymi na *phronesis*. Jest to kluczowy postulat *fronetycznych nauk społecznych*. Główną zaletą oparcia nauk na *phronesis* jest zrównoważenie abstrakcyjnych i uniwersalnych teorii *epistemicznych* wyculeniem na kontekst, wprowadzeniem sądów wartościujących (*value-judgments*), związaniem badań z praktyką życia codziennego poprzez skoncentrowanie analizy na studiach przypadków (*case studies*). Jak jednak miałyby wyglądać tego typu badania i w oparciu o jakie zasady byłyby tworzone? Flyvbjerg opisuje szerzej dwa przykłady takich badań: pracę *Habits of the Heart* pod redakcją Roberta Bellaha⁶² i swoje własne badania opisane w *Rationality and Power*⁶³.

Flyvbjerg podaje metodologiczne wskazówki dla nowych nauk społecznych w dzielnym rozdziale *Making Social Science Matter*. Powinny one być „zorientowane na wartości”; władza winna być umieszczona w centrum analizy; należy dotrzeć blisko rzeczywistości; podkreślać „małe rzeczy”; spoglądać na praktykę przed dyskursem; studiować „przypadki i konteksty”; pytać „jak?” podczas tworzenia narracji; łączyć podmiot i strukturę oraz „dialogować z polifonią głosów”⁶⁴.

Nauki społeczne powinny być „zorientowane na wartości”, co oznacza, iż badacz winien kierować się „wartościującą racjonalnością” (*value-rationality*)⁶⁵. Przede wszystkim rozpoczynać badania z perspektywy systemu wartości badanej grupy, w duchu „etyki sytuacyjnej”. Ta perspektywa oznacza również odrzucenie aksjologicznej neutralności badacza, gdyż ten niechybnie będzie kierował się wartościami w autorskiej interpretacji. Dlatego też nie można uznać żadnej interpretacji za jedyną i finalną, lecz dążyć do porównywania jak największej liczby różnych interpretacji (i zastąpienia „gorszej” interpretacji „lepszą”). Jest to najlepsze rozwiązanie od czasu, kiedy stracono wiarę w pewność osiągnięcia miarodajnego rozróżnienia faktów i wartości⁶⁶.

Centralnym przedmiotem namysłu badacza społecznego powinna być władza i pytania o nią: kto zyskuje, a kto traci?, za pomocą jakich relacji władzy?, jakie są możli-

⁶² W pracy pod redakcją Bellaha autorzy podejmowali kwestię wartości, którymi kierują się w życiu Amerykanie. We wprowadzeniu autorzy podają pytania, które adresowali do badanych Amerykanów: jak powinniśmy żyć?, kim jesteśmy jako Amerykanie?, jaki jest nasz charakter? Flyvbjerg wymienia cechy niniejszych badań, które składają się na ich *fronetyczny* charakter: są *zorientowane na wartości*; autorzy *docierają blisko ludzi i zjawisk, które badają; zwracają uwagę na drobne szczegóły i praktyki, które składają się na podstawowe troski życia; obszernie stosują studia przypadków w kontekście; używają technik narracyjnych i objaśniających; i wreszcie, ich praca jest dialogiczna, to znaczy dopuszcza głosy inne niż autorów, zarówno w odniesieniu do ludzi, których bada, jak i do ogółu społeczeństwa – tamże*, s. 63. Por.: *Habits of the Heart. Individualism and Commitment in American Life*, red. R.N. Bellah, Berkeley 2008.

⁶³ B. Flyvbjerg, *Rationality and Power. Democracy in Practice*, przeł. S. Sampson, Chicago 1998, *Morality and Society*.

⁶⁴ Flyvbjerg podkreśla, iż nie są to sztywne dyrektywy, lecz tylko wskazówki, i postuluje, aby głównym celem badań zawsze było *efektywne nawiązanie do publicznej deliberacji i praxis* – tenże, *Making Social Science Matter...*, s. 129-140.

⁶⁵ Opartą na pytaniach: dokąd zmierzamy?, czy jest to pożądane?, co powinno być zrobione? *Tamże*, s. 130.

⁶⁶ *Tamże*, s. 130-131.

wości zmiany istniejących relacji?, czy jest to pożądane?, jakie „relacje władzy” stoją za tymi, którzy zadają powyższe pytania? Flyvbjerg uważa, że głównym celem tej zasady jest połączenie perspektywy Maxa Webera, wyrażonej pytaniem Roberta Dahla: „Kto rządzi?”⁶⁷, z podejściem „Nietzscheańsko-Foucaultowskim” i pytaniem: „Jakie «rządowe racjonalności» działają, gdy rządzą właśnie ci?”⁶⁸.

Flyvbjerg nakłania badaczy do pozostawania „blisko rzeczywistości” przez stosowanie połączenia badań współczesnych i historycznych – „hermeneutycznej fuzji horyzontów”. W badaniach współczesności podczas zbierania danych i analizy należy dotrzeć jak „najbliżej” badanej grupy. Co więcej, należy oczekiwać na opinię zwrotną, zarówno negatywną, jak i pozytywną. W analizach historycznych natomiast trzeba zwrócić szczególną uwagę na historie „dnia codziennego”⁶⁹.

Powyższy postulat ma związek z dwoma kolejnymi – „podkreślaniem małych rzeczy” oraz „przedkładaniem praktyki nad dyskurs”. Podążając drogą Nietzschego, Foucaulta i Clifforda Geertza, Flyvbjerg podkreśla „cierpliwość i znajomość detali” oraz przywiązywanie wagi do „drobiazgów”. Bardzo dokładny opis „codziennych praktyk” i „czynów” bez ich wartościowania ma pomóc w uniknięciu łatwego moralizatorstwa oraz „filozoficznej mitologii ukrytej w języku”.

Dokładne studiowanie „konkretnych przypadków” w określonych kontekstach wiąże się z postulatem stosowania technik narracyjnych. Koncentracja na pytaniu: „jak?” (z dodaniem pytania: „dlaczego?”) ma zwracać uwagę na rozumienie i wyjaśnianie. Przede wszystkim należy opisywać zagadnienia z różnych perspektyw: „uczestników, badaczy i innych”⁷⁰.

Flyvbjerg twierdzi, iż *fronetyczne badania* łączą perspektywę aktora z poziomem struktury, przekraczając tym samym szeroko komentowany dualizm. Dalej wymienia przykłady takich badań, wskazując na pracę Clifforda Geertza o Balińczykach⁷¹ i Roberta Putnama o demokratycznych instytucjach we Włoszech⁷².

Wreszcie nadrzędnym celem *fronetycznych nauk społecznych* jest „dialogiczność”, co oznacza uwzględnienie wielu głosów, nie uznając żadnego za ostateczny i decydujący. Badania mają stać się próbą zainicjowania dialogu społecznego oraz wzbudzenia inicjatywy obywatelskiej. Badania naukowe to początek procesu społecznego, a nie jego zamknięcie i podsumowanie wyników. „Obiektywność” analiz może zapewnić tylko

⁶⁷ R.A. Dahl, *Who Governs? Democracy and Power in an American City*, New Haven 2005.

⁶⁸ Flyvbjergowska koncepcja władzy składa się z sześciu założeń. Władza jest nie tylko „restrykcyjna i negatywna”, ale też „produktywna i pozytywna”. Władza jest ujmowana „sieciowo”, a nie statycznie. Władza jest „ultradynamiczna”. Wiedza, prawda, racjonalność i władza są „analitycznie nierozłączne”. Główne pytanie dotyczy kwestii: jak władza jest sprawowana, a nie tylko kwestii, kto ją posiada. Analiza władzy rozpoczyna się od „małych, nudnych pytań”. Zob.: B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 131-132.

⁶⁹ Flyvbjerg przywołuje tu badania M. Foucaulta, lecz można również znaleźć podobieństwa z francuską szkołą Annales. *Tamże*, s. 132-133.

⁷⁰ *Tamże*, s. 136-137.

⁷¹ C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2005, *Cultura*.

⁷² R.D. Putnam, *Making Democracy Work. Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton 1992.

dodanie kolejnych głosów do dyskusji⁷³. Przykładem wprowadzenia powyższych postulatów były badania Flyvbjerga w Aalborg w Danii.

Flyvbjerg badał mechanizmy demokracji, analizując tzw. Projekt Aalborg (*Aalborg Project*). Był to projekt urbanizacyjny władz miejskich, mający na celu rozwiązanie problemów z ruchem samochodowym w Aalborg. Szczegółowe cele inwestycji dotyczyły: zachowania historycznego charakteru centrum miasta; poprawy działania publicznego transportu; wzmocnienia ochrony środowiska; stworzenia zintegrowanej sieci ścieżek rowerowych, przejść dla pieszych oraz obszarów zieleni; rozwinienia zabudowy mieszkaniowej. Używając popularnego dziś terminu – projekt zakładał „zrównoważony rozwój”. Flyvbjerg wykazał, iż dominującą rolę w ustalaniu rzeczywistych kierunków inwestycji odgrywała grupa interesu reprezentowana przez Izbę Przemysłu i Handlu (*The Chamber of Industry and Commerce*), wchodzącą w skład *The City Center Group* – instytucji odpowiedzialnej za planowanie i realizację inwestycji. Przedstawiciele Izby zdominowali proces decyzyjny projektu, zarówno na poziomie planowania, jak i podczas jego realizacji. Za zgodne z interesem przedsiębiorców zrzeszonych w Izbie uznano promowanie ułatwień dla kierowców aut osobowych, którzy zapewniali największe zyski przedsiębiorcom. Podczas pierwszych lat wprowadzania projektu w życie w wyniku działań Izby mieszkańcy Aalborg zostali narażeni na zwiększone ryzyko (w stosunku do średniej krajowej i planów projektowych) wypadków drogowych, jak również wyższy poziom hałasu oraz zanieczyszczenia powietrza. Podatnicy utracili wiele środków, które zostały roztrwonione podczas realizacji projektu. Flyvbjerg opublikował częściowe wyniki swoich badań oraz wystąpił w audycji radiowej, zarzucając wykonawcom nieścisłości w realizacji Projektu Aalborg. Publikacja pełnych wyników jego badań wywołała w konsekwencji ożywioną dyskusję nad zasadnością takiego sposobu realizowania inwestycji. Zwrócenie publicznej uwagi na jej problemy doprowadziło do zmiany stanowiska władz miejskich oraz do modyfikacji projektu. W ich wyniku ostateczna realizacja Projektu Aalborg otrzymała unijną „Europejską Nagrodę w Planowaniu” (*European Planning Prize*). Flyvbjerg twierdzi, iż praktyczne wyniki jego analizy są najlepszym dowodem na znaczenie i relewantność badań prowadzonych według zasad *fronetycznych nauk społecznych*⁷⁴.

4. FRONETYCZNA NAUKA O POLITYCE I JEJ KRYTYCY

Książka Flyvbjerga spowodowała reakcję ze strony znanego politologa Davida D. Laitina. Laitin zaatakował Flyvbjerga z perspektywy nauki o polityce (choć kładł również nacisk na konsekwencje jego postulatów dla ogółu nauk społecznych), widząc w nim przedstawiciela wspomnianego Ruchu Perestroika (którego członków określił mianem „luddystów” w politologii)⁷⁵.

⁷³ B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 139.

⁷⁴ *Tamże*, s. 141-161.

⁷⁵ D.D. Laitin, *The Perestroika Challenge...*, s. 33.

Laitinowska krytyka opiera się na pięciu założeniach. Po pierwsze, odrzuca on twierdzenie o kryzysie „epistemicznych nauk społecznych”. Po drugie, krytykuje interpretację kontekstu i nauki dokonane przez Flyvbjerga. Po trzecie, analizuje użycie *phronesis* w praktyce, wskazując na jej lepsze zastosowanie w kontekście postulowanej przez siebie „trzydziestoletniej metody badań porównawczych”. Po czwarte, postuluje – zawartą w powyższej metodzie – równowagę między *phronesis* a statystyką i tworzeniem formalnych modeli (*formal modeling*). Wreszcie po piąte, uznaje „trzydziestoletnią metodę” za standard, który prowadzi do pluralizmu metodologicznego⁷⁶.

Laitin uznaje za wątpliwe argumenty Flyvbjerga o kryzysie nauki. Twierdzi, że sprawa Sokala dotyczyła periodyku, który – według niego – nie był miarodajny dla obrazu nauk społecznych, natomiast Sokal nie atakował ogółu tych nauk, lecz „postmodernistyczną nowomowę”. Przykład NORC nie dyskredytuje prób implementacji metod statystycznych. Jest raczej wyjątkiem potwierdzającym regułę (właściwe stosowanie tychże metod), więc nie można generalizować na jego przykładzie. Według Laitina Flyvbjerg pomija imponującą i owocną w ostatnich dwóch dekadach współpracę między biologami i badaczami nauk społecznych stosującymi teorię gier. Laitin uważa, że badania Dreyfusów można interpretować w zupełnie inny sposób. Podkreśla, iż sami Dreyfusowie stosowali standardową metodę psychologii eksperymentalnej, co dowodzi jedynie jej zalet, a nie powinno prowadzić do zrewolucjonizowania nauk. Laitin stwierdza również, że są wystarczające dowody na większą skuteczność badań statystycznych w diagnozowaniu chorób nad wynikami ekspertyz wykonanych w klinikach. Co ma przeczyć tezie Flyvbjerga o prymacie praktyki nad metodami zapożyczonymi z nauk przyrodniczych⁷⁷.

Laitin zarzuca Flyvbjergowi błędną interpretację pojęć kontekstu i nauki oraz niewłaściwy sposób zastosowania *phronesis* do badań społecznych. Zdaniem Laitina Flyvbjerg niewłaściwie definiuje kontekst. Nawet jeśli rozumie go w odniesieniu do łacińskiego zwrotu *contexere* (splatać, składać, łączyć), to standardowa procedura naukowa jest „wyczulona” na tak rozumiany kontekst. To „wyczulenie” polega na analitycznym wyodrębnieniu poszczególnych „nici” (czyli czynników i zmiennych) za pomocą *statystycznej weryfikacji, powiązanych terminów oraz elastycznych, funkcjonalnych form*⁷⁸.

Laitin twierdzi, iż portret nauki jest wykreowanym przez Flyvbjerga ideałem, którego nie uznalby nawet żaden przedstawiciel nauk przyrodniczych. Realizacja funkcji

⁷⁶ Tamże, s. 34-35.

⁷⁷ Tamże, s. 35-38.

⁷⁸ W odpowiedzi Flyvbjerg podkreśla, iż kilkakrotnie definiował kontekst jako *ludzkie podstawowe umiejętności dnia codziennego* [*human beings' everyday background skills*]. Po raz kolejny stwierdza, że nie chodzi tu o społeczne czy historyczne uwarunkowania, lecz umiejętności, których – ze względu na to, iż są oparte na ocenie – nie da się sprowadzić do reguł i czynników. Dlatego też „teoria” tak rozumianego kontekstu jest niemożliwa. Flyvbjerg zwraca również uwagę na „ominięcie” przez Laitina problemu analizy kontekstu i budowy na jego podstawie zbioru reguł i czynników. Por.: B. Flyvbjerg, *A Perestroika Man Answers Back. David Laitin and Phronetic Political Science*, [w:] *Making Political Science Matter. Debating Knowledge...*, s. 60, 63-66; D.D. Laitin, *The Perestroika Challenge...*, s. 38-39.

predyktywnej – dla której Flyvbjerg nie znajduje potwierdzenia w „filozofii nauki”⁷⁹ – ma być głównym problemem nauk społecznych. Lecz według Laitina Flyvbjerg nie zwraca uwagi na badania (np. dotyczące głosowania), które przeczą powyższej tezie. Ideał – w opinii Laitina – wymyślony przez Flyvbjerga w gruncie rzeczy jest nieosiągalny.

Amerykański politolog przedstawia swój autorski projekt nauk społecznych. Mają być one oparte na zasadach: niepewnych (*ex ante*) wniosków, publicznych procedur, ostrożnych pomiarów, zasad wnioskowania oraz nagród za odpowiedź. W ramach tych zasad należałoby kierować się – pisze Laitin – „trójczęściową metodą” złożoną z „narracji” (*narrative*, ważnej części *phronesis*) oraz analiz formalnych i statystycznych, które zapobiegłyby błędom propozycji Flyvbjerga⁸⁰.

Laitin pokazuje również, w jaki inny sposób można zastosować elementy *phronesis* w badaniach politologicznych, przedstawiając analizę konfliktu na Sri Lance stworzoną przez Stanley Tambiah. Na podstawie tej analizy stwierdza, iż Flyvbjerga ujęcie *phronesis*, odseparowanej od jej *statystycznego i formalnego dopełnienia*, jest radykalnie niekompletne i może stać się przedmiotem niekontrolowanej stronniczości. Tylko połączenie *statystycznej, formalnej i narracyjnej pracy może wypełnić naukowe ramy*⁸¹.

W swoim modelu Laitin znajduje pomocniczą rolę dla technik narracyjnych. Po pierwsze, umożliwiają one wiarygodny test dla formalnych modeli. Po drugie, tworzą mechanizmy łączące „statystycznie istotne uwarunkowania” z wnioskami. Po trzecie, *sieją ziarna dla przyszłych specyfikacji zmiennych, które nie zostały jeszcze skutecznie ujęte w modelu*. Laitin podkreśla, iż w żaden sposób ta *fronetyczna część* nie jest marginalna w przedsięwzięciu naukowym⁸².

5. CO PO PERESTROICE? – WNIOSKI Z DEBATY

Stanowiska obu autorów są charakterystyczne dla dwóch stron debaty w środowisku politologicznym, choć oczywiście jest to debata istotna z punktu widzenia ogółu nauk społecznych. Pomimo niewątpliwie nowatorskiego charakteru pracy Flyvbjerga wpisuje się ona w szeroki front (związany z Ruchem Perestroika) krytyczny wobec głównego nurtu nauki o polityce. Laitin natomiast jest bez wątpienia zwolennikiem dotychczasowego

⁷⁹ Flyvbjerg zaprzecza temu zarzutowi, przywołując cytaty ze swojej pracy. Zob.: B. Flyvbjerg, *A Perestroikan Man Answers Back...*, s. 60; tenże, *Making Social Science Matter...*, s. 38, 175.

⁸⁰ Flyvbjerg uważa, że projekt Laitina jest „niekontrowersyjną” i „nieinnowacyjną”, przeprowadzoną *ad hoc* kombinacją trzech ogólnie znanych technik. Ma to być przejaw hegemonicznych dążeń zwolenników modelu empiryczno-analitycznego, prowadzący tylko i wyłącznie do stagnacji w nauce. Z której to stagnacji Ruch Perestroika pragnie naukę wydobyć. Flyvbjerg twierdzi ponadto, iż projekt Laitina jest kolejną próbą „zblżenia” się do ideału nauk przyrodniczych, która – tak jak inne tego typu próby – nigdy nie osiągnie poziomu „stabilności i kumulatywności”. B. Flyvbjerg, *A Perestroikan Man Answers Back...*, s. 62-63, 66-67, 82-83.

⁸¹ D.D. Laitin, *The Perestroikan Challenge...*, s. 48.

⁸² *Tamże*, s. 52.

wego sposobu prowadzenia badań politologicznych, opartego na modelu analityczno-empirycznym i neopozytywistycznym kanonie „naukowości”.

Trudno ocenić, w jakim kierunku będzie zmierzał dyskurs metodologiczny w politologii w najbliższych latach. Jak widać, obie strony bronią swoich pozycji za pomocą kombinacji argumentów rozumowych i retorycznych zabiegów. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że „furia rebeliantów” może odmienić obraz dyscypliny, jednak – jak dowodzi John Dryzek⁸³ – niejedna rewolucja w nauce o polityce skończyła się pełnym fiaskiem. Co więcej, im bardziej gwałtowna zmiana, tym mniejsze szanse powodzenia „rewolucji”. Jedyny ruch zakończony rzeczywistą reformą stanowiła „rewolucja behawioralna”, której „wybuch” był w zasadzie zakończeniem ewolucji rozpoczętej dwadzieścia lat wcześniej.

Wydaje się, że tak naprawdę obie strony przemilczają swoje zasadnicze tezy i decydujące argumenty. Bo czymże innym jest koncepcja Davida Laitina, jak nie przywróceniem „elementów interpretacyjnych” (*phronesis*) z powrotem na pozycje pomocnicze wobec metod ilościowych – jak ma to miejsce w modelu analityczno-empirycznym? Z drugiej strony zwolennicy Perestroiki nie dość przekonująco polemizują z zarzutami o stosowanie wyidealizowanego „modelu nauk przyrodniczych”, którego nikt nigdy nie chciał stosować w naukach społecznych (tym samym i w politologii) i który przestał być przedmiotem admiracji w XIX w. Rebelianci odpowiadają, że w swoich najbardziej podstawowych założeniach modele zapożyczone z ekonomii (teoria racjonalnego wyboru) czy psychologii opierają się dalej na wzorcu ufundowanym jeszcze przez Francisca Bacona, Galileusza i Newtona. Jedno nie ulega wątpliwości – nieporozumienia i odmienne interpretacje dotyczą najbardziej fundamentalnych i decydujących problemów, bez których rozwiązania można nieomal mówić o dwóch naukach o polityce.

A może jest to rozwiązanie optymalne? Może należy pogodzić się z istnieniem dwóch zupełnie różnych namysłów nad jednym obszarem badawczym? Być może jedności nie należy szukać w metodach, lecz na poziomie zagadnień i problemów badanych z wielu różnych perspektyw i z pomocą innych dyscyplin, zarówno nauk społecznych, jak i przyrodniczych? Najbliższe lata pokażą, w którą stronę będzie zmierzać nauka o polityce. Pewne jest natomiast, że spór faktycznie istnieje, a próby ignorowania kolejnych rebelii na pewno nie są jego rozwiązaniem. W istocie w sporach i debatach, które od zawsze towarzyszą politologii, można doszukać się świadectwa jej żywotności i wagi problemów przez nią podejmowanych. Odmowa dyskusji nad kwestiami fundamentalnymi może stać się bowiem rzeczą najbardziej niebezpieczną dla każdego społeczeństwa. Dlatego też debata nad kierunkiem rozwoju tak istotnej dziedziny wiedzy musi być kontynuowana, aby cywilizacja zachodnia nie okazała się *cywilizacją środków bez celów*⁸⁴.

⁸³ J.S. Dryzek, *Revolutions without Enemies...*, s. 488-492.

⁸⁴ Richard Livingstone, za: B. Flyvbjerg, *Making Social Science Matter...*, s. 53.

BIBLIOGRAFIA

- Approaches and Methodologies in the Social Sciences. A Pluralist Perspective*, red. D. Della Porta, M. Keating, Cambridge 2008.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 2011.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005, *Humanistyka Europejska*.
- Bourdieu P., *Szkic teorii praktyki. Poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*, przeł. W. Kroker, Kęty 2007, *Biblioteka Klasyków Antropologii*.
- Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011.
- Dahl R.A., *Who Governs? Democracy and Power in an American City*, New Haven 2005.
- Dreyfus H.L., Dreyfus S., *Mind over Machine. The Power of Human Intuition and Expertise in the Era of the Computer*, New York 1986.
- Dryzek J.S., *Revolutions without Enemies. Key Transformations in Political Science*, „American Political Science Review” 2006, Vol. 100, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/S0003055406062332>.
- Flyvbjerg B., *Making Social Science Matter. Why Social Inquiry Fails and How it Can Succeed Again*, przeł. S. Sampson, Cambridge–New York 2001.
- Flyvbjerg B., *Rationality and Power. Democracy in Practice*, przeł. S. Sampson, Chicago 1998, *Morality and Society*.
- Flyvbjerg B., *Sustaining Non-Rationalized Practices. Body-Mind, Power, and Situational Ethics. An Interview with Hubert and Stuart Dreyfus*, „Praxis International” 1991, Vol. 11, nr 1.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2006, *Klasyka Światowej Humanistyki*.
- Geertz C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2005, *Cultura*.
- Gunnell J.G., *Political Theory. Tradition and Interpretation*, Cambridge (Mass.) 1979.
- Habits of the Heart. Individualism and Commitment in American Life*, red. R.N. Bellah, Berkeley 2008.
- Herbert Z., *Wiersze wybrane*, wybór i oprac. R. Krynicki, Kraków 2005, *Biblioteka Poetycka Wydawnictwa a5*, 44.
- Krauz-Mozer B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005, *Seria Politologiczna*.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromęcka, J. Nowotniak, Warszawa 2009.
- Making Political Science Matter. Debating Knowledge, Research, and Method*, red. S. Schram, B. Caterino, New York 2006.
- The Oxford Handbook of Political Methodology*, red. J.M. Box-Steffensmeier, H.E. Brady, D. Collier, Oxford 2008, *Oxford Handbooks of Political Science*.
- The Oxford Handbook of Political Science*, red. R.E. Goodin, Oxford 2011, *Oxford Handbooks of Political Science*.
- Perestroika! The Raucous Rebellion in Political Science*, red. K.R. Monroe, New Haven–London 2005.
- Philosophy, Politics and Society. A Collection* red. P. Laslett, Oxford 1956.

- Putnam R.D., *Making Democracy Work. Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton 1992.
- Real Social Science. Applied Phronesis*, red. B. Flyvbjerg, T. Landman, S. Schram, Cambridge–New York 2012.
- Rethinking Social Inquiry. Diverse Tools, Shared Standards*, red. H.E. Brady, D. Collier, Lanham 2004.
- Rorty R., *Filozofia a zwierciadło natury*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2013.
- Strauss L., *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998, *Biblioteka Polityczna Aletheia*, 7.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, *Politika*.
- Theory and Methods in Political Science*, red. D. Marsh, G. Stoker, London 2010, *Political Analysis*.
- Voegelin E., *Nowa nauka polityki*, przeł. P. Śpiewak, Warszawa 1992, *Biblioteka Aletheia*.

Mgr Marek PAJĄK – doktorant na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą współczesnej myśli politycznej i teorii polityki. Specjalizuje się w myśli Leo Straussa i Erica Voegelina.